

PRZEGLĄD

PODKARPACIA

Cena egz. 15 groszy

DROHOBYCZ — BORYSŁAW — TRUSKAWIEC

Redakcja i Administracja — Drohobycz, — Grunwaldzka 21 Tel. 7159.

Chcesz

korzystnie i pewnie ulokować
gotówkę od zł. 1.000 i więcej

wyslij zgłoszenie pod adresem

Borysław, skr. poczt. 327.

Nowy prezydent m. Drohobycza.

Dnia 8. bm. odbyło się posiedzenie wyborczej Rady miejskiej w Drohobyczu, celem dokonania wyboru nowego prezydenta miasta, które to stanowisko zostało opróżnione śmiercią śp. prezydenta Rajmunda Jarosza. Posiedzenie otworzył wiceprezydent dr. Leon Tannenbaum, witając starostę mgr. Wehrsteina. Przewodniczącym zebrania wyborczego został wybrany dyr. inż. Wacław Piotrowski, który powołał na asesorów dra Winnickiego i dra Liebermana. Zgłoszono jedyną kandydaturę rejenta mgr. Stanisława Cisła. Po obliczeniu głosów okazało się, że wszystkie 29 głosów obecnych radnych otrzymał rejent Cisło, a tym samym wybór jego został dokonany.

Rejent mgr. Stanisław Cisło urodził się w r. 1884 w Zarzeczcu obok Jarosławia. Do szkół uczęszczał w Jarosławiu i we Lwowie, gdzie też ukończył uniwersytet w r. 1910. Następnie wykonywał praktykę adwokacką. W latach 1911 do 14 pracował w administracji państwowej jako urzędnik Starostwa w Zbarażu. W czasie wojny został przez namiestnictwo dla b. Galicji przydzielony do armii w charakterze komisarza cywilnego a następnie pracował w zarządzie wojskowym w Piotrkowie i Janowie Lubelskim do roku 1918. W roku 1919 został mianowany komisarzem ludowym w Janowie Lubelskim a następnie w tym samym roku starostą powiatowym w Janowie Lubelskim. Z kolei piastował godność

starosty powiatowego w Busku kieleckim w Kosowie na Polesiu, w Turce n. Str. a w latach 1928—29 w Stanisławowie. W r.



Mgr. STANISŁAW CISŁO
Prezydent m. Drohobycza.

1929 przeszedł na emeryturę, wpisał się do Izby Notarialnej i po przejściu normalnej praktyki został mianowany w r. 1933 notariuszem w Radziechowie. W r. 1936 został mianowany notariuszem w Drohobyczu,

który to urząd do dziś dnia piastuje.

Rejent mgr. Cisło pracował dużo społecznie, był członkiem zarządu okręgowego Zw. Rezerwistów we Lwowie, prezesem powiatowego zarządu Z. R. w Radziechowie i prezesem powiatowego komitetu porozumiewawczego w Radziechowie.

Nowy prezydent jako znawca spraw samorządowych niewątpliwie dobrze wywiąże się ze swego zadania i przyczyni się do dalszego rozwoju naszego miasta.

„Tygodnik Jarosławski“ pisze o wyborze swego rodaka na prezydenta miasta Drohobycza następująco :

Zaszczytny wybór Jarosławianina na prezydenta m. Drohobycza. Uczeń tutejszego gimnazjum I, rodem z Zarzeczca pod Jarosławiem p. Stanisław Cisło, b. starosta w Busku kieleckim, b. kierownik prawny Tow. Agrarno-Osadniczego we Lwowie, po przejściu do notariatu i objęciu go w Drohobyczu, został onegdaj wybrany przez Radę miejską prezydentem miasta Drohobycza.

Poprzednikiem jego był zmarły Rajmund Jarosz, wielce zasłużony około uporządkowania stosunków w mieście bardzo trudnych. Miejmy więc nadzieję, że Rada miejska nie zawiedzie się na obecnie wybranym, któremu od siebie jako krajaniowi życzymy powodzenia i szczęśliwej ręki.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Drohobyczu

przyjmuje wkładki codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8.30. do godz. 14.

Wkładki są przyjmowane począwszy od 1 zł.

M. K. K. O. wydaje też skarbonki oszczędności.

Walasiewiczówna i Wajsówna w Zagłębiu Naft.

Dokładny przebieg zawodów lekkoatletycznych w Drohobyczu i Borysławiu.

Zawody w Drohobyczu.

Staraniem Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. odbyły się dnia 18 bm. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Drohobyczu wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodniczek Polski a to mistrzyni Polski Walasiewiczówna, Kwaśniewskiej (AZS. Lwów) Staruszkiewiczówna (Sokół Grudziądz), Czarneckiej (AZS. Wilno) i Batiukówna (AZS. Lwów) oraz zawodników zamiejscowych Joszta (Lwów), Denowskiego (AZS. Lwów), Korzeniowskiego (Pogoń Lwów) i Cisły (Pogoń Lwów).

Na wstępie orkiestra Polminu odegrała hymn państwowy, poczym nastąpiło podniesienie flagi państwowej. W dalszym ciągu dowódca pułku podhalańskiego płk. Kotowicz odebrał raport od zawodników. Reprezentanci władz cywilnych i wojskowych wręczyli bukiety kwiatów zawodniczkom, po czym przemówienie wygłosił dyr. Polminu inż. Biluchowski. Otwarcia zawodów dokonał delegat P. Z. L. A. mjr. Szkolnikowski z Warszawy.

W zawodach tych Walasiewiczówna osiągnęła 3 rekordy światowe. W biegu pań 100 jardów Walasiewiczówna pobiła dotychczasowy swój rekord, uzyskując zarazem rekord światowy 10.8 sekundy (dotychczas 10.9 sek.) II. miejsce - Staruszkiewiczówna 12 sek., III. m. Batiukówna 12 sek. Drugi rekord światowy zdobyła Walasiewiczówna w skoku w dal skacząc 6.2.5 m. (dotychczasowy rekord 5.98 m.), II. m. Czarnecka 5.24, III. m. Staruszkiewiczówna 4.59 m.

Trzeci rekord światowy uzyskała Walasiewiczówna w biegu na 80 m. pań, uzyskując czas 9.6 sek., II. m. Staruszkiewiczówna 10.6 sek.

W pchnięciu kulą pań I. m. Kwaśniewska 10 m. 32 cm. II. m. Batiukówna 9 m. 80 cm.

W biegu na 100 m. pań I. m. Denowski 11.2 sek., II. m. Z. S. Polmin 11.8 sek., III. m. Cisła 12.2 sek.

W rzucie kulą pań I. m. Joszt 12 m. II. m. Król (KPW. Sambor) 12 m. III. m. Weiser (Kadimah Borysław) 12.46 m.

W biegu na 3000 m. pań I. m. Korzeniowski (Pogoń Lwów) 9.5 sek. II. m. Bandrowski (Biali Borysław)

W skoku w dal pań I. m. Cisła 6 m. 39 cm. II. m. Malec 6 m. 4 cm. III. m. Stela (Junak Drohobycz) 5 m. 96 cm.

W biegu orląt I. m. Mangoldówna II. m. Nisnerówna III. m. Kucharska.

W rzucie oszczepem pań I. m. Preisner (Sokół Borysław) 40.20 m. II. m. Stela 40.18 m.

W biegu na 80 m. pań przez płotki I. m. Czarnecka 15.6 sek.

W biegu na 60 m. pań I. m. Kramerówna 8.8 sek. II. m. Kalińska (Sokół Borysław) 9.2 sek. III. m. Dubieńska (Junak) 9.9 sek.

W biegu na 200 m. pań I. m. Denowski 23.6 sek. II. m. 24.8 sek. III. m. Jadas 26.1 sek.

W skoku wżwyż pań I. m. Kwaśniewska 1 m. 31 cm. II. m. Kramerówna 1 m. 31 cm. W biegu sztafetowym 4x100 m. z udziałem zawodników ze Lwowa, Borysławia i Drohobycza, pierwsze miejsce uzyskała reprezentacja Lwowa, uzyskując czas 48 sek.

Głównym sędzią zawodów był mjr. Szkolnikowski, starterem był delegat P. Z. L. A. z Warszawy p. Sienkiewicz. Pozatym sędziowali pp. Sperling i Cena ze Lwowa. Kierownikiem biegów był p. Lachowicz, kierownikiem skoków p. Hemmerling, kierownikiem rzutów mgr. Tatarski, sędzia skoków inż. Chomyszyniec, sędzia rzutów p. Siemaszkiewicz. Gospodarz zawodów kpt. Steczkowski, sekretarz p. Jarzębski.

Organizacja zawodów, która była bardzo sprawna spoczywała w rękach kpt. Steczkowskiego i instruktora Krasonia.

Na zakończenie zawodów wygłosił przemówienie dyr. Biluchowski, po czym publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Walasiewiczówny. Publiczności około 3000. Przygrywała orkiestra Polminu.

Walasiewiczówna przez kilka dni bawiła w Drohobyczu i była gościem Polminu tj. Biluchowskiego, przy czym w towarzystwie kier. Paślowskiego zwiedziła Zagłębie Naftowe oraz Sambor i inne miejscowości. W rozmowie ze mną oświadczyła, że pierwszy raz bawi na tutejszym terenie i jest bardzo zadowolona z tego pobytu, podobają się jej tutejsze okolice, a na zakończenie oświadczyła, że wyjeżdża w najbliższych dniach do Ameryki.

Zawody w Borysławiu.

Staraniem Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Borysławiu odbyły się dnia 19 b.m. na stadionie P. W. i W. F. w Borysławiu zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodniczek Polski, które startowały dnia 18. bm. w Drohobyczu z mistrzynią Polski Walasiewiczówną na czele. Ponadto startowała druga mistrzyni Polski Wajsówna.

Zawody rozpoczęły się podniesieniem flagi i odegraniem hymnu państwowego, po czym nastąpiło wręczenie kwiatów zawodniczkom przez przedstawicieli wojska i

władz sportowych. Następnie odbyła się defilada przed reprezentantami władz z dowódcą pułku podhalańskiego płk. Kotowiczem z Sambora na czele. Przemówienie powitalne wygłosił główny organizator zawodów dyr. inż. Łodziński.

Konkurencje pań.

W rzucie dyskiem I. miejsce uzyskała Wajsówna — 38 m. 40 cm., II. m. Batiukówna — 29 m. 15 cm., III. m. Nisnerówna 19 m. 95 cm.

Bieg na 220 jardów I. m. uzyskała Walasiewiczówna w czasie 24.5 sek. t. j. o 0.2 sek. mniej niż dotychczasowy jej rekord, który wynosił 24.3 sek., II. m. Staruszkiewiczówna 28.3 sek.

W rzucie oszczepem I. m. Czarnecka 40 m. 88 cm., II. m. Kwaśniewska 39 m. 25 cm. Zwycięstwo Czarneckiej jest jednym z największych rekordów świata, a jest to pierwsza kłeska Kwaśniewskiej od kilku lat.

W rzucie kulą I. m. zdobyła Wajsówna 11 m., II. m. Kwaśniewska 10 m. 3 cm. III. m. Batiukówna 9 m. 19 cm.

W skoku w dal I. m. zdobyła Czarnecka 5 m. 5 cm., II. m. Łozińska (Strzelec Borysław) 4 m. 5 cm., III. m. Rajmanówna (Sokół Borysław) 3 m. 99 cm.

W biegu na 100 m. I. m. uzyskała Walasiewiczówna 11 sek., II. m. Łozińska 15 sek., III. m. Kulińska 15.47 sek.

Konkurencje pań.

W biegu na 100 m. I. m. zdobył Danowski 11.2 sek., II. m. Malec 11.8 sek. III. m. Przytocki (Biali Borysław) 12.8 sek.

W biegu na 3000 m. I. m. Korzeniowski 9 min. 34.8 sek., II. m. Szelewy (Sokół Borysław) 10 min. 5.1 sek., III. m. Witek (Strzelec Modrycz) 10 m. 12.1 sek.

W skoku wżwyż I. m. Legaszewski (Biali Borysław), a poza konkurencją Joszt (Lwów), skacząc na wysokości 1 m. 60 cm.

W rzucie kulą I. m. Styrna (Polmin Drohobycz) 10 m. 85¹/₂ cm., II. m. Będkowski (Biali Borysław) 10 m. 2. cm. III. m. Kuliński (Sokół Borysław) 9 m. 59 cm.

W rzucie oszczepem I. m. Będkowski 46 m. 5 cm. II. m. Preisner (Sokół Borysław) 44 m. 41 cm. III. m. Styrna 41 m. 13 cm.

Publiczności około 5000.

Przewodniczący zawodów w Borysławiu, p. dyr. inż. Mieczysław Łodziński. Sekretarz główny p. Stefan Seiner, zast. p. Pudło. Kierownik zawodów i główny

sędzia p. kier. Tadeusz Rządki. Przewodnicząca Oddz. żeńsk. p. Litwinówna, sekretarka Backenrothówna Cesia. Gospodarz boiska p. kpt. rez. Kazimierz Popiel, zast. p. Beznar Franciszek. Komisja lekarska pp. dr. Müller Tadeusz, dr. Hermelin Elkan. Starter p. sierż. Piorun Jan. Sędziowie do poszczególniej konkurencji panów:

Meta pp. dyr. Łódziński, dr. Meisel, dr. Müller, dyr. Schutzman, Puzdrowski, Błaż W.

Dysk pp. Piwowarczyk K., Nowacki

St., Burg Szymon.

Oszczep pp. inż. Kaczorowski, Jaworski J., Backenroth S.

Skok wzwyż pp. Pikulski A., Sajniewicz.

Na zakończenie zawodów wygłosił przemówienie dyr. Łódziński, po czym przedstawiciele władz wręczyli zawodnikom i zawodnikom cenne nagrody i dyplomy, w tym Walasiewiczówna otrzymała 3 nagrody Polminu, a Wajsówna 2 nagrody dyr. Zarządu Zdrojowego w Truskawcu dra

Romana Jarosza. W godzinach wieczornych odbyło się uroczyste pożegnanie zawodniczek w Truskawcu przy kolacji, a zwłaszcza Walasiewiczówny. Z Truskawca wróciła Walasiewiczówna do Polminu, zaś dnia 20 bm. w godzinach porannych wyjechała do Lwowa. Na dworcu głównym żegnał dostojnego gościa Polminu, z ramienia dyrekcji Polminu kier. Paślawski. Ze Lwowa odjechała Walasiewiczówna samolotem do Gdyni na zawody a stamtąd do Ameryki.

Henryk Springer.

Truskawiec Zdrój

III-ci SEZON WRZESIEŃ PAŹDZIERNIK.

Na czele wód pitnych słynna „NAFTUSIA“
ORAZ
niezwykle silny źródło wód gorzk. „BARBARA“

Naturalne kąpiele solankowe, siarczane, borowinowe, inhalatorium. Przeplukiwanie jelit, lrygacje.

Informacji żądać, mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy.

Osobiste.

Starosta powiatowy w Drohobyczu mgr. Wehrstein rozpoczął z dniem 15 bm. urlop wypoczynkowy, zastępując go wicestarosta Moszczeński.

Dyr. szpitala powszechnego w Drohobyczu, dr. Kazimierz Czyżewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął urzędowanie oraz rdy nację.

WALNY ZJAZD WIERTACZY W BORYSŁAWIU.

W Borysławiu w salach Z. Z. Z. odbył się doroczny walny zjazd Związku Zawodowego Wiertaczy. Obecni byli delegaci wszystkich ośrodków naftowych Polski. Przewodniczył p. Antoni Zborowski z Borysławia. Referat organizacyjny wygłosił sekretarz Zw. Naftowców przy Z. Z. Z. Piotr Kardasz. Do nowego zarządu zostali wybrani: prezes Antoni Zborowski, wiceprezes Michał Killar, II wiceprezes Paweł Sikorski, sekretarz Stanisław Bednarski, skarbnik Da-

niel Bogacz oraz pp. Michał Soliński, Antoni Krymek, Józef Drzyzga, Tomasz Gazda, Franciszek Król, Władysław Krzywda i Józef Tzup. Uchwalono założyć Kasę Naftową, dla umożliwienia członkom tejże Kasy wiercenia na własną rękę. Uchwalono przeznaczyć jedną szychotę na rzecz budowy Szkoły Wiertniczej w Borysławiu i wezwać wszystkich robotników by przyczynili się do budowy Szkoły Wiertniczej.

Bruno Schulz.

Samotność...*)

Od kiedy mogę wychodzić na miasto jest to dla mnie znaczną ulgą. Ale jakże długo nie opuszczałem mego pokoju! Były to gorzkie miesiące i lata.

Nie potrafię wytłumaczyć faktu, że jest to dawny mój pokój z dzieciństwa, ostatnia izba od ganku już za owych czasów rzadko odwiedzana, wciąż zapominająca, jakby nie należąca do mieszkania. Nie pamiętam już, jak tam wszedłem. Zdaje mi się, że była noc jasna, wodnisto biała noc bezksiężycowa. Widziałem każdy szczegół w szarej poświacie. Łóżko było rozestane jakby dopiero co ktoś je opuścił, nasłuchiwałem w ciszy, czy nie usłyszę oddechu śpiących. Któż mógł tu oddychać? Odkąd mieszkam tu. Siedzę tu od lat i nudzę się. Gdybym był wcześniej myślał o robieniu zapasów! Ach wy którzy jeszcze możecie, którym dany jest jeszcze własny czas na to, zbierajcie zapasy, ciulajcie ziarno, dobre i pożywne, słodkie ziarno, bo przyjdzie wielka zima, przyjdą lata chude i głodne i nie obrodzi ziemia w egipskim kraju. Niestety nie byłem jak skrzętny chomik, byłem jak lekkomyślna mysz polna, żyłem z dnia na dzień bez troski o jutro, dufny w swój talent głodomora. Jak mysz myślałem sobie: cóż mi głód zrobi? W ostateczności mogę gryść i drzewo, albo drobić pyszczkiem papier na drobne listeczki. Najuboższe zwierzę szara mysz kościelna — na szarym końcu w księdze stworzenia — potrafię żyć z niczego. I tak oto żyję z niczego w tym umarłym pokoju. Muchy dawno w nim powyzdychały. Przykładam ucho do drzewa, czy tam w głębi robak nie chrobocze.

Grobowa cisza. Tylko ja, nieśmiertelna mysz, samotny pogrobowiec szeleszczę w tym martwym pokoju, przebiegam bez końca stół, etażerkę, krzesła. Sunę podobna do ciotki Tekli, w długiej szarej sukni do ziemi, zwinna, prędką i małą, wlokąc za sobą szeleszczący ogonek. Siedzę zaraz w biały dzień na stole nieruchoma, jak wypchana, oczy moje, jak dwa paciorki wyszły na wierzch i blyszczą. Tylko koniec pyszczka pulsuje ledwo dostrzegalnie, żując drobnutko z przyzwyczajenia.

To należy naturalnie rozumieć metafizycznie. Jestem emerytem, a nie żadną myszą. Należy to do właściwości mojej egzystencji, że pasyżuję na metaforach, daję się tak łatwo ponieść pierwszej lepszej metaforze. Zapędziwszy się tak, muszę dopiero z trudem odwoływać z powrotem wracając powoli do opamiętania. Jak wyglądam? czasem widzę się w lustrze. Rzecz dziwna, śmieszna i bolesna! Wstyd wyznać. Nie widzę się nigdy en face, twarzą w twarz. Ale trochę głębiej, trochę dalej stoję tam w głębi lustra nieco zboku, nieco profilem, stoję zamyślony i patrzę w bok. Stoję tam nieruchomo patrząc w bok, nieco w tył za siebie. Nasze spojrzenia przestały się spotykać. Ody się poruszę i on się porusza, ale nawpół w tył odwrócony, jakby o mnie nie wiedział, jakby zaszedł poza wiele luster i nie mógł już powrócić. Żal ściska serce, gdy go widzę tak obcego i obojętnego. Przecież to ty chciałeś bym zawołać, byleś moim wiernym odbiciem, towarzyszyłeś mi tyle lat, a teraz nie poznajesz mnie, Boże. Obcy i gdzieś w bok patrzący stoisz tam

i zdajesz się na słuchiwać gdzieś w głąb czekać na jakieś słowo, ale stamtąd, z szklanej głębi, komuś innemu posłuszny, skądinąd czekając rozkazów.

Siedzę tak przy stole i wertuję w starych pożółkłych skryptach uniwersyteckich — jedyna moja lektura.

Patrzę na splezlą zetlałą firankę, widzę, jak lekko wzdyma się od zimnego tchu z okna. Na tym karniszu mógłbym się gimnastykować. Doskonały rek. Jak lekko koziolkuję się na nim w jałowym, tylekroć już spożytym powietrzu. Od niechcenia niemal wykonuje się elastycznie salto mortale chłodno, bez udziału wewnętrznego czysto, spekulatywnie niejako. Gdy się tak stoi ekwilibrystycznie na tym reku, na końcach palców, dotykając głową sufitu, ma się uczucie, że w tej wysokości jest nieco cieplej, ma się ledwo wyczuwalne złudzenie łagodniejszej aury. Od dzieciństwa lubię tak patrzeć na pokój z ptasiej perspektywy.

Siedzę i słucham ciszy. Pokój jest prosto wybielony wapnem. Czasem na białym suficie wystrzeli kurza łapka pęknięcia, czasem płatek tynku obsuwa się z szelestem. Czy mam zdradzić, że pokój mój jest zamórowany? Jakżesz to? Zamórowany? W jakiż sposób mogę zeń wyjść. Otóż właśnie: dla dobrej woli niema zapory, intensywnej chęci nic się nie oprze. Muszę sobie tylko wyobrazić drzwi, dobre stare drzwi jak w kuchni mego dzieciństwa z żelazną klamką i rygłem. Niema pokoju tak zamórowanego, żeby się na takie drzwi zaufane nie otwierał, jeśli tylko starczy sił, by mu takie drzwi zainsynuować.

*) Jedna z nowel, mającej się ukazać w druku ciekawej książki prof. Brunona Schulza p. t. „Sanatorium pod klepsydrą“.

STAROSTWO POWIATOWE DROHBYCKIE

Nr. AGR. 2. V. 37.
Dzierżawa obwodu rybackiego Nr. XIX.
(rzeki Tyśmienicy) dorzecza Dniestr.

Drohobycz, dn. 16. X. 1937 r.

OBWIESZCZENIE

(Ogłoszenie przetargu)

Na podstawie art. 30. i 31. ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 p. w brzmieniu rozp. Prez. R. P. z dnia 28. XII. 1934. (Dz. U. R. P. nr. 110 poz. 976) podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 5 listopada 1937 r. o godz. 12-tej w południe** odbędzie się w starostwie powiatowym w Drohobyczu biuro Nr. 4. publiczny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę obwodu rybackiego Nr. XIX. (rzeki Tyśmienicy) dorzecza Dniestr, obejmującego **rzekę Tyśmienicę** od źródeł do granicy między gromadami: Lipowiec i Wróblowice ze wszystkimi dopływami w całym biegu w obrębie gromad: Mrażnica, Borysław, Tustanowice, Truskawiec, Stanyła, Stebnik, Hubicze, Modrycz, Bania kotowska, Popiele, Dereżyce, Manaster dereżycki, m. Drohobycz, gr. Bolechowce, Neudorf, Raniowice, Poczajowice, Nahujowice, Jasienica Solna, Uniatycze, Manaster Iiszniański, Śniatynka, Stara wieś, Wacowice, Rychcice, Michałowice i Lipowiec.

Dzierżawa rozpoczyna się z dniem 15. XII. 1937 r. i trwać będzie przez 10 lat, 3 mies. i 15 dni tj. do dnia 31. III. 1948 r.

Do obowiązków dzierżawcy należy:

- 1) złożenie kaucji w wysokości jednorocznego czynszu.
 - 2) płacenie czynszu z góry w ciągu miesiąca kwietnia każdego roku.
 - 3) obowiązkowe zarybienie obwodu, według norm ustalonych przez Urząd Wojewódzki.
 - 4) utrzymanie strażników rybackich itp.
- Czynsz wywoławczy wynosi 125 zł. (sto dwadzieścia pięć złotych) w złocie.

Wadium licytacyjne w wysokości 63 zł. (sześćdziesiąt trzy złotych) należy złożyć w Kasie Urzędu Skarbowego w Drohobyczu przed rozpoczęciem przetargu i dołączyć do oferty dowód wpłaty.

Pisemne oferty na dzierżawę obwodu rybackiego Nr. XIX. rzeki Tyśmienicy z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego, należy w zamkniętych i opieczętowanych kopertach wnieść do Starostwa w Drohobyczu (biuro Nr. 4) za potwierdzeniem odbioru najdalej do dnia 5. XI. 1937 r. godz. 11 przedpołudniem.

Blizszych wyjaśnień w sprawie warunków przetargu i dzierżawy obwodu rybackiego Nr. XIX rzeki Tyśmienicy, udzieli referent spraw rybackich Starostwa biuro Nr. 4. w godzinach urzędowych.

Starosta powiatowy
wz.

MOSZCZEŃSKI
Wicestarosta.

Imponujący przebieg dożynek w Drohobyczu.

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Drohobyczu odbył się pod protektoratem starosty mgr. Wehrsteina, komendanta garnizonu mgr. Gawlika i dyr. Polminu Biluchowskiego dnia 19. b. m., Dzień Rolnika Polskiego, połączony ze świętem dożynek, którego przebieg był bardzo imponujący i okazały. O godz. 9:30 odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, po którym na dziedzińcu kościoła nastąpiło poświęcenie wieńców dożynkowych. Z kościoła ruszył barwny pochód na Rynek, w którym kroczyło około 5000 osób z wszystkich gmin powiatu drohobyckiego w barwnych strojach regionalnych z transparentami i orkiestrami. Na rynku odtańczono szereg tańców ludowych, po czym

poszczególne gminy przy śpiewach oddawały wieńce dożynkowe staroście mgr. Wehrsteinowi w otoczeniu zarządu O. T. R. i przedstawicieli organizacji rolniczych z delegatami M. T. R. ze Lwowa na czele. Z rynku pochód udał się w kierunku ul. Mickiewicza, gdzie odbyła się defilada przed władzami. Na zakończenie odbyła się uroczysta akademii przy wypełnionej sali Sokoła, z udziałem reprezentantów władz. Na program akademii złożyły się przemówienia prezesa O. T. R. dyr. Joszta i dra Targowskiego oraz część muzykalno — wokalna. Na zakończenie starosta mgr. Wehrstein podziękował organizatorom i uczestnikom uroczystości dożynek.

Z Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Drohobyczu.

W łączności z notatkami, które w ostatnich dniach ukazały się w dziennikach, otrzymujemy z miarodajnych kół zbliżonych do zarządu Związku Kas Oszczędności informację, że dotychczasowe bardzo skrupulatne badania agend Kasy przez 2 inspektorów Związku nie wykazały żadnych nadużyć ani malwerzacji, a tylko stwierdzono różne nieformalności, które jednakowoż majątku Kasy nie naruszają, a w szczególności nie narażają na szwank i niebezpieczeństwo wkładek oszczędnościowych.

Obywatele za tem powinni i nadal darzyć zaufaniem Miejską Komunalną Kasę Oszczędności w Drohobyczu i jej kierownictwo.

„JAK KOCHAĆ SIĘ“ oto tytuł rewii pióra mgr. B. Osuchowskiego, którą w dniu 2. października 1937 r. Kółko dramatyczne im hr. Aleksandra Fredry w Drohobyczu otworzy swój sezon.

Piękno ziemi drohobyckiej i jej gór.

Polskie Towarzystwo Tatrzanieckie oddział Drohobycz-Borysław urządza pod protektoratem starosty drohobyckiego mgr. Wehrsteina wystawę grafiki i fotografiki pod hasłem „Piękno ziemi drohobyckiej i jej gór,“ połączoną z premiowaniem najlepszych prac i plebiscytem publiczności. Wystawa odbędzie się w Drohobyczu w czasie od 14 do 28 listopada 1937, zaś w Borysławiu od 8 do 22 grudnia br. Udział w Wystawie mogą wziąć autorzy prac z zakresu grafiki i fotografiki zamieszkałi na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Do Wystawy dopuszczone będą jedynie prace o walorach artystycznych i charakterze regionalnym, dotyczące ziemi drohobyckiej i okolic z nią sąsiadujących, a odtwarzające krajobrazy, typy ludowe, zabytki regionalne, architekturę, urządzenia górnicze i przemysłowe. Ilość prac nadsyłanych nie zostanie

ograniczona. Wystawione będą jednak tylko prace zakwalifikowane przez Komitet sędziowski (Jury) jako nadające się do wystawiania. Wynik premiowania podany będzie do wiadomości każdego z wystawców a ponadto ogłoszony w prasie codziennej i Fachowej. Termin nadsyłania prac upływa 31 października 1937. W skład Komitetu Wystawy wchodzi: inż. Górka Henryk, Heller Stanisław, inż. Kozłowski Marian, dr. Martynowicz Aleksander, inż. Mischke Kazimierz i inż. Rosół Tadeusz. W skład Komitetu sędziowskiego wchodzi: inż. Glaser Roman, inż. Kocko Mikołaj, inż. Limbach Franciszek, dr. Martynowicz Aleksander, dr. inż. Rachwał Stanisław, dr. inż. Tomasiak Zdzisław i Schenkelbach Bertold. Wystawa niniejsza wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie nie tylko na terenie Zagłębia Naftowego, ale także w całej Polsce.

CENA OGŁOSZEŃ:

I-sza cała strona	zł. 350.—	II-ga i III-cia 1/2 strony	zł. 175.—	IV-ta strona 1/4 strony	zł. 50.—
„ 1/2 „	„ 200.—	„ „ 1/4 „	„ 100.—	„ „ 1/8 „	„ 35.—
„ 1/4 „	„ 120.—	„ „ 1/8 „	„ 60.—	Ogłoszenia zagraniczne są o 25 procent droższ.	
„ 1/8 „	„ 75.—	IV-ta strona cała	„ 140.—	Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.	
I-ga i III-cia cała strona	„ 300.—	„ „ 1/2	„ 80.—	(Tłustym drukiem podwójnie).	

Przy wielorazowych ogł. udziela się odp. opustu.

Redaguje H. Springer — Wydawca i odpowiedzialny redaktor H. Springer.
Miejsce wydania Drohobycz. — Zakłady Graficzne A. H. Żupnik, Ska z o. o. w Drohobyczu.